

Lilia Szczepaniak

„My, Polacy, mamy opinię romantyków...”



– obraz Powstania Warszawskiego
w „Godzinie W” Lao Che

Cele

Po lekcji uczeń powinien:

- znać przyczyny i okoliczności wybuchu Powstania Warszawskiego;
- rozumieć, na czym polegał tragizm Powstańców i ich rodzin;
- rozumieć pojęcie intertekstualność;
- umieć określić rolę Powstania Warszawskiego;
- rozumieć, na czym polega istota postawy romantycznej;
- znać wyznaczniki elegii;
- umieć interpretować tekst literacki, określać funkcję środków stylistycznych;
- rozumieć, na czym polega gra z tradycją.

Środki dydaktyczne:

- odtwarzacz płyt CD,
- płyta zespołu Lao Che, „Powstanie Warszawskie”,
- materiały pomocnicze nr 1–7.

Przebieg zajęć:

- 1** We wstępie nauczyciel rozmawia z uczniami na temat wokalisty zespołu rockowego Lao Che – „Spiętego”. Podaje podstawowe informacje o nim (lider grupy rockowej, wokalista, autor „słów kompilowanych i pisanych”, autor piosenek z płyty „Powstanie Warszawskie”).
- 2** Nauczyciel rozdaje teksty piosenki pod tytułem „Godzina W” (materiał pomocniczy nr 1). Uczniowie wysłuchują jej wykonania i dzielą się z nauczycielem swoimi refleksjami.
- 3** Pod kierunkiem nauczyciela uczniowie analizują tekst i wykonanie wysłuchanej piosenki, zwracając uwagę na środki i zabiegi stylistyczne, bezpośrednie odniesienia do Powstania oraz na różne style muzyczne (szczegółowe polecenia i propozycje interpretacyjne w materiale pomocniczym nr 2).
- 4** Uczniowie zestawiają tekst piosenki z wierszami Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (materiał pomocniczy nr 3). Nauczyciel przypomina, kim był Baczyński (najwybitniejszy poeta swojej generacji, żołnierz harcerek Grup Szturmowych, który poległ w pierwszych dniach Powstania). Porównując jego twórczość z tekstami Lao Che, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na wyznaczenie Powstańca („tramwajem jedzie na wojnę”), które w metaforyczny sposób ukazuje jeden z aspektów Powstania (śmierć Powstańców), ale jednocześnie podkreśla determinację młodych ludzi, konieczność i sens powstańczej walki. Godzina „W” to szarża „do nieba wwyż”. Wertykalne ukształtowanie przestrzeni, sakralizacja czynu Powstańców służą ich uwzniośleniu, podkreśleniu sensu poświęcenia. Dramatyczny efekt wynika ze zderzenia zwyczajnej relacji o przystąpieniu do Powstania (zwyczajność tę podkreśla muzyka eksponująca jednocześnie rytm żołnierskiego kroku) z ostrym rockowym brzmieniem „Elegii” ukazującej śmierć.
- 5** Uczniowie próbują zdefiniować istotę postawy romantycznej, określając jej mocne i słabe strony. Propozycje są spisywane na tablicy (przykładowe odpowiedzi w materiale pomocniczym nr 4).
- 6** „My, Polacy, mamy opinię romantyków...” Odwołując się do wiadomości o Powstaniu Warszawskim, uczniowie oceniają skutki historyczne romantycznej postawy Powstańców. W tym celu wypełniają stosowną tabelkę (materiał pomocniczy nr 5 z przykładowymi odpowiedziami).
- 7** Na zakończenie nauczyciel rozdaje teksty piosenki Lao Che „Kanały” (materiał pomocniczy nr 6), w której jeszcze raz pojawiają się słowa „tramwajem jadę na wojnę”, ale zestawione z gorzką puentą („na pętli u Boga

wysiądę”). Uczniowie analizują tekst, zwracając uwagę na przywołany motyw anioła oraz powtarzane w wersji muzycznej słowa („Niech żyje wolna niepodległa Polska”) jeszcze raz potwierdzają sens idei Powstania Warszawskiego. Słowa „Padnij, powstań, zgiń, zmartwychwstań” można odnieść nie tylko do Powstańców, ale i do Polski. Wyodrębnione w druku słowo wolne także odnosi się nie tylko do powstańczej rzeczywistości, ale i do dalszego biegu historii.

Alternatywnym zakończeniem może być analiza tekstu „Dumy rycerskiej” Adama Czachrowskiego (materiał pomocniczy nr 7), kończącej płytę „Powstanie Warszawskie”. Przy lekturze pierwszej zwrotki należy zwrócić uwagę na słowa: „(...) Cóż może być piękniejszego, nad człowieka rycerskiego”, które świadczą o wadze etosu rycerskiego we wszystkich epokach (tekst pochodzi z XVI w.).



„Godzina W”

*Tramwajem jadę na Wojnę,
Tramwajem z przedziałem: nur fur Deutsche,
Z pierwszo – sierpniowym potem na skroni,
Z zimnem lufy Visa w nogawce spodni.*

*Siekiera, motyka, piłka, szklanka,
Biało–czerwona opaska moja – opaska na ramię
POWSTAŃCA,
W kieszeni strach i tytoń w bibule,
Ja nie pękam, idę w śmierć ot tak – Na Krótką
Koszulę.*

*Batalion „Zośka”
Batalion „Pięść”
Batalion „Miotła”
„Czata 49”, „Parasol”*

*I wyszedłeś Jasny z Czarną bronią w noc,
I poczułeś jak się jeży w dźwięku minut ZŁO,
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką,
Czy to była kula synku, czy to serce pękło?*

(BACZYŃSKI)

„DO BRODY” – „BYCZO JEST”

*Nam jedna szarża – do nieba wzwyz,
I jeden order – nad grobem krzyż.*

(BACZYŃSKI)

POLECENIA DLA UCZNIÓW Z PODPOWIEDZIAMI:

1. Wskaż słowa kompilowane i pisane, określ funkcję takiego zabiegu (jest to typowy dla kultury postmodernizmu collage tekstów – wiersze Baczyńskiego, tekst „Śpiętego”, folklor warszawski).
2. Wskaż bezpośrednie odniesienia do Powstania Warszawskiego (sytuacja w Warszawie w sierpniu 1944 roku, tramwaje z napisem „nur für Deutsche”, pierwszosierpniowy pot, opaski biało–czerwone, godzina „W”, nazwy batalionów, pułku „Broda”, śmierć Powstańców – uczniowie poszerzają kontekst historyczny).
3. Zwróć uwagę na funkcję zastosowania różnych form gramatycznych w odniesieniu do osoby mówiącej:

a) cz. I

- podmiot liryczny mówi w 1 osobie liczby pojedynczej, uczestnik Powstania, autentyczność przeżyć;
- liryka bezpośrednia;
- postawa bohaterska, podmiot liryczny wyraża gotowość oddania życia – „ja nie pękam, idę w śmierć ot tak”;
- określenie funkcji kolokwializmów – potwierdzenie, że udział w Powstaniu jest rzeczą oczywistą, nie podlegającą dyskusji;

b) cz. II

- ma charakter sprawozdawczy (nazwy batalionów), osoba mówiąca nie ujawnia się;

c) cz. III

- fragment „Elegii” Baczyńskiego;
- w odniesieniu do cz. I ma charakter profetyczny;
- liryka zwrotu do adresata;
- nadawca – matka poległego, wyraża swój ból, refleksje na temat wojny;
- adresat wypowiedzi – nieżyjący syn;
- podkreślenie nieodwracalności historii (aspekt dokonany czasownika – wyszedłeś);
- funkcje zdrobnienia „synku” – pozostanie dla matki zawsze małym, chłopcem, dzieckiem, symbol tragizmu „pokolenia Kolumbów”;

Materiał pomocniczy nr 2

- funkcja epitetu „jasny” – dobry, prawy, szlachetny;
- nastrój monologu lirycznego: sielski, spokojny (rola powtórzeń, paralelizmów składniowych), ale zakłócony słowami wywołującymi nieprzyjemne skojarzenia („pękła, czarna, jeży się (...) zło”);
- funkcja opozycji zawartej w zdaniu – „wyszedłeś Jasny z Czarną bronią...”
 - kontrast między niewinnością i dobrocią człowieka a złem wojny;
 - w „Godzinie W” kluczowe słowa zapisano wielką literą.

d) cz. IV

- jednowersowe zawołanie do brygady;
- kontrast między cz. III (śmierć) i IV („byczo jest”); ten sam schemat kompozycyjny w zestawieniu z cz. V.

e) cz. V

- fragment kompilowany;
- fragment „Pokolenia” Baczyńskiego – podmiot liryczny zbiorowy, uogólnienie losów tragicznego pokolenia Kolumbów – nagrodą jest krzyż;
- funkcja ironii;
- tragizm historii – śmierć nagrodą za walkę w obronie etosu, wypełnianie moralnej powinności.

W wykonaniu muzycznym wplecione są słowa przemówienia gen. Władysława Sikorskiego „My, Polacy...”

4. Wskaż różnorodne style muzyczne i określ ich funkcje (folklor warszawski – odwołanie do przeszłości, ostre brzmienie rockowe, współczesność; zaskakujące rockowe wykonanie „Elegii”, utworu o charakterze melancholijnym, żalobnym). Konwencje muzyczne pełnią rolę kostiumu, podkreślają uniwersalność idei, etos, gotowość do obrony własnych przekonań. Dzięki takiemu zabiegowi współczesnej młodzieży bliższa staje się idea Powstania, szlachetność młodych ludzi i ich bezkompromisowość.



K. K. BACZYŃSKI

Elegia o ... [chłopcu polskim]

*Oddzielili cię, syneczku, od snów, co jak motyl drżą,
haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami drzew płynące morze.*

*Wyuczyli cię, syneczku, ziemi twej na pamięć,
gdyś jej ścieżki powycinał żelaznymi łzami.
Odchowali cię w ciemności, odkarmili bochnem trwóg,
przemierzyłeś po omacku najwstydliwsze z ludzkich dróg*

*I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc,
i poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut – zło.
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.
Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?*

20 III 1944

K. K. BACZYŃSKI

Pokolenie

*Wiatr drzewa spienia. Ziemia dojrzała.
Kłosa brzuch ciężki w górę unoszą
i tylko chmury – palcom czy włosom
podobne – suną drapieżnie w mroku*

*Ziemia owoców pełna po brzegi
kipi sytością jak wielka misa.
Tylko ze świerków na polu zwisa
głowa obciążona strasząc jak krzyk.*

*Kwiaty to krople miodu – tryskają
ściśnięte ziemią, co tak nabrzmiała,
pod tym jak korzeń skręcone ciała,
żywcem wtłoczone pod ciemny strop.*

*Ogromne nieba suną z warkotem.
Ludzie w snach ciężkich jak w klatkach krzyczą.
Usta ściśnięte mamy, twarz wilczą,
czuwając w dzień, słuchając w noc.*

*Pod ziemią drżą strumyki – słyhać –
Krew tak nabiera w żyłach milczenia,
ciągną korzenie krew, z liści pada
rosa czerwona. I przestrzeń wzdycha.*

*Nas nauczono. Nie ma litości.
Po nocach śni się brat, który zginął,
któremu oczy żywcem wykluto,
Któremu kości kijem złamano,
i drąży ciężko bolesne dluto,
nadyma oczy jak bąble – krew.*

*Nas nauczono. Nie ma sumienia.
W jamach żyjemy strachem zaryci,
w grozie drążymy mroczne miłości,
własne posągi – źli troglodyci.*

*Nas nauczono. Nie ma miłości.
Jakże nam jeszcze uciekać w mrok
przed żaglem nozdrzy wężących nas,
przed siecią wzdętą kijów i rąk,
kiedy nie wrócą matki ni dzieci
w pustego serca rozpruty strąk.*

*Nas nauczono. Trzeba zapomnieć,
żeby nie umrzeć rojąc to wszystko.
Wstajemy nocą. Ciemno jest, ślisko.
Szukamy serca – bierzemy w rękę,
nasłuchujemy: wygaśnie męka,
ale zostanie kamień – tak – głaz.*

*I tak staniemy na wozach, czołgach,
na samolotach, na rumowisku,
gdzie po nas wąż się ciszy przeczołga,
gdzie zimny potop omyje nas,
nie wiedząc: stoi czy płynie czas.
Jak obce miasta z głębin kopane,
popielejące ludzkie pokłady
na wznak leżące, stojące wzwyz,
nie wiedząc, czy my karty Iliady
rzeźbione ogniem w błyszczącym złocie,
czy nam postawią, z litości chociaż,
nad grobem krzyż.*

22 VII 43 r.

[„Droga” 1944, 2,
„Śpiew z pożogi”, 1947.]

Wady i zalety postawy romantycznej

WADY	ZALETY
<ul style="list-style-type: none">● oderwanie od rzeczywistości● brak pragmatyzmu	<ul style="list-style-type: none">● bezkompromisowość● wierność wyższym ideałom● szlachetność● idealizm● wrażliwość

Skutki postawy romantycznej

MOCNE STRONY	SŁABE STRONY
<ul style="list-style-type: none">● ukazanie oblicza Armii Czerwonej obojętnej wobec walczącej Warszawy, czego efektem było pogłębienie nastrojów antysowieckich;● potwierdzenie heroicznej postawy Polaków;● obrona idei niepodległej Polski.	<ul style="list-style-type: none">● duże straty ludności (ok. 18 tys. powstańców, ok. 180 tys. cywilów), w tym wielu reprezentantów elity intelektualnej;● zniszczenie Warszawy;● osłabienie pozycji Rządu RP na Uchodźstwie i jego przedstawiciela w kraju;● zaostrenie działań przeciw żołnierzom Armii Krajowej.

KANAŁY

... do zobaczenia na „WOLNYM” powietrzu ...

*Kłapa nad łbem się zamyka, w dół do Podziemia drabinka,
Tu się opornym urodziłem, dla sprawy żyły otworzyłem,*

*Tramwajem jadę na wojnę ..., na pętli u Boga wysiądę,
Padnij, powstań, zgiń, zmartwychwstań, gorączkuję, spluwam, zdycham.
uuuu.....*

*Kto tu asy?, a kto biesy?, komu tutaj gębę cieszyć?
Zbuntowane miasto – było, od ołowiu płuco zgniło, SERWUS – DEKOWNIKU*

*Wanda czeka na sygnał z Centrali, czy iść za Niemca, to się aby chwali, (?)
Nie zawracaj dupy!, nie stój boso z kosą, przecież nie ucieknę
nogi już nie niosą.*

*... anioły bierzta mnie ... byle nie na przesłuchanie ...
... w dołek i pod kościółek ...
ANIOŁY BIERZTA MNIE.*

DUMA RYCERSKA

*Powiedz wdzięczna kobzo moja,
U mnie lico – duma twoja,
Cóż może być piękniejszego,
Nad człowieka rycerskiego.*

*Cóż nad pograniczne kraje,
Kędy skoro lód rozstaje,
Ujrzysz pola nieprzejrzane,
Młodą trawą przyodziane.*

*Husarz zasię w mocnej zbroi,
Warownym obozem stoi,
Który po sutym obiedzie,
Straż zarazem swą zawiedzie.*

*Pod świetnymi chorągwiemi,
Głośny trąbą i bębnami,
Bierzy pochylony lasem,
Dla sławy, dla zysku czasem.*

Adam Czachrowski.
XVI w.